

CAS przypilnuje praw autorskich?

21 listopada 2012

Wkrótce w USA ma ruszyć „Copyright Alert System” (CAS), zaawansowane połączenie systemu nadzoru, ostrzeżeń i edukacji, skierowane do klientów największych dostawców internetu. System ma nadzorować połączenia P2P i informować o przypadkach naruszenia praw autorskich.

System będzie informował ISP o podejrzeniu złamania prawa przez użytkownika konkretnego IP. Wówczas dostawca internetu będzie wysyłał do tej osoby e-mail z informacją, że dany komputer został prawdopodobnie wykorzystany do nielegalnego dzielenia się treściami. Po dwóch pierwszych przypadkach naruszenia prawa użytkownik otrzyma tylko e-maile. Po trzecim – zostanie doń wysłana informacja w formie wymagającej jakiejś interakcji, co potwierdzi, że użytkownik ją otrzymał. Podobnie będzie wyglądała czwarta informacja.

Przy piątym naruszeniu użytkownik otrzyma informację, w której zostaną opisane ewentualne kroki, jakie podejmie ISP przy następnym naruszeniu – może to być np. ograniczenie prędkości łącza czy wyświetlanie na komputerze domyślnej strony z ostrzeżeniem, a dalsze korzystanie z internetu będzie możliwe po skontaktowaniu się z ISP i omówieniu kwestii ewentualnego łamania prawa przez użytkownika. Jeśli i to nie poskutkuje, klient otrzyma kolejny e-mail i zapowiedziane wcześniej działania wejdą w życie. Gdy użytkownik otrzyma maila zapowiadającego wprowadzenie sankcji będzie mógł wstrzymać działania ISP domagając się niezależnego audytu swoich działań. Ma on zostać przeprowadzony przez American Arbitration Association (AAA). Jeśli jej przedstawiciele stwierdzą, że użytkownik nie naruszył prawa, represyjne działania nie zostaną podjęte, a informacje o wysyłaniu do użytkownika alertów zostaną usunięte z systemu.

Przedstawiciele Electronic Frontier Foundation twierdzą, że AAA nie jest niezależnym organem, ale firmą lobbującą, która w latach 2004-2009 reprezentowała RIAA (stowarzyszenie przemysłu nagraniowego) w Kongresie.

W żadnym momencie działania CAS dane użytkowników nie będą przekazywane właścicielom praw autorskich. Ujawnienie takich danych będzie mógł nakazać tylko sąd. Ponadto CAS nie zobowiązuje uczestniczących w tym systemie ISP do zawieszenia konta użytkownika.

Przeciwnicy CAS zauważają, że jest to system masowej inwigilacji, który zamienia dostawców internetu w prywatne ramię sprawiedliwości przemysłu filmowego i nagraniowego.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: CDRinfo

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)